

Sygn. akt III AUa 56/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska (spr.) SSA Romana Mrotek
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2014 r. w Szczecinie

sprawy W. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 11 września 2013 r. sygn. akt VII U 2483/12

oddala apelację.

SSA Romana Mrotek SSA Anna Polak SSA Urszula Iwanowska

III A Ua 56/14

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z dnia 16 maja 2012 r. odmówił W. W. prawa do emerytury, ponieważ do dnia 1 stycznia 1999 r. udowodnił co najmniej 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze. Organ rentowy wskazał, że w wyniku przeprowadzonego postępowania przyjął za udowodnione 14 lat, 9 miesięcy i 1 dzień okresów pracy w warunkach szczególnych.

W odwołaniu od powyższej decyzji W. W. wniósł o przyznanie prawa do emerytury, domagając się zaliczenia do stażu pracy w warunkach szczególnych okresu pracy od jesieni 1982 roku do 30 września 1983 r. w malarni Zakładów (...) w M..

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości, podtrzymując argumentację, jak w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 11 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W. W. urodził się w dniu (...) Wniosek o emeryturę ubezpieczony złożył w organie rentowym w dniu 27 stycznia 2012 r. Wnioskodawca nie jest członkiem Otwartego Funduszu Emerytalnego. W dacie złożenia wniosku o emeryturę nie pozostawał on w stosunku pracy.

Organ rentowy na dzień 1 stycznia 1999 r. uwzględnił W. W. 31 lat, 10 miesięcy i 1 dzień okresów składkowych i nieskładkowych, w tym 14 lat, 9 miesięcy i 1 dzień okresów pracy w warunkach szczególnych.

W. W. w okresie od 1 września 1966 r. do 30 listopada 2001 r. zatrudniony był w pełnym wymiarze czasu pracy w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Handlowo-Usługowym (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w M. na stanowiskach: ucznia praktycznej nauki zawodu, wytaczacza, tokarza, montera silnikowego i montera-spawacza.

Organ rentowy wydając zaskarżoną decyzję uwzględnił do okresów pracy wnioskodawcy w szczególnych warunkach z tytułu zatrudnienia u wskazanego pracodawcy okresy, kiedy odwołujący wykonywał prace przy spawaniu elektrycznym i gazowym na stanowisku spawacza, tj. okresy od 1 października 1983 r. do 20 kwietnia 1991 r. i od 21 października 1991 r. do 30 listopada 2001 r. W spornym okresie od jesieni 1982 roku do 30 września 1983 r. wnioskodawca nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych.

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego oraz art. 46 ust. 1 i 2, art. 184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j. t. Dz. U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa emerytalna) oraz w związku z § 2 i 4-8a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43 ze zm.; powoływane dalej jako: rozporządzenie z dnia 7 lutego 1983 r.), Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie W. W. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji po przytoczeniu treści powyższych przepisów prawa wskazał, że w sprawie bezspornym pozostawało, iż ubezpieczony w dniu wydania zaskarżonej decyzji osiągnął wiek 60 lat, nie pozostawał w stosunku zatrudnienia i nie przystąpił do Otwartego Funduszu Emerytalnego. Niewątpliwym było także to, że legitymował się ponad 25-letnim okresem składkowym i nieskładkowym. Natomiast spór dotyczył ustalenia czy skarżący udokumentował na dzień 1 stycznia 1999 r. 15 - letni okres zatrudnieniem w szczególnych warunkach. Ubezpieczony bowiem domagał się doliczenia do pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Handlowo-Usługowym (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w M. „od jesieni 1982 roku do 30 września 1983 r.”, kiedy jak twierdził wykonywał prace polegające na malowaniu pistoletem ręcznym części silników ciągników U. (...) sprzężarek i rozruszników tych ciągników, tj. prace wymienione w wykazie A, Dział XIV (Prace różne), poz. 17 - lakierowanie ręczne lub natryskowe - nie zhermetyzowane.

Na okoliczność prawa ubezpieczonego do wcześniejszej emerytury Sąd Okręgowy dopuścił dowód z zawnioskowanych świadków, zachowanej dokumentacji pracowniczej, dokumentów zawartych w aktach organu rentowego, jak również przesłuchał samego ubezpieczonego, jednakże te źródła dowodowe nie dały podstaw do zmiany zaskarżonej decyzji.

Zdaniem sądu pierwszej instancji zeznania przesłuchanych w sprawie świadków nie mogły być podstawą do zaliczenia okresu pracy od jesieni 1982 roku do 30 września 1983 r. jako pracy w warunkach szczególnych. Świadkowie A. S. i S. M. - wieloletni współpracownicy ubezpieczonego - nie potrafili precyzyjnie wskazać okresu, w jakim ubezpieczony pracował na lakierni. Świadek A. S. podał wprawdzie, że ubezpieczony pracował tam od 1982 do 1983 roku przez około 8-9 miesięcy, ale jednocześnie podał, że ubezpieczony, tak jak pozostali pracownicy pracował wszędzie tzn. jako

mechanik na demontażu silników, na malarni, jako spawacz i w tokarni, ale wszyscy pracując na tych stanowiskach otrzymywali jeden angaż „mentor silnikowy”. Świadek M. zeznał natomiast, że nie posiada wiedzy na temat okresu pracy wnioskodawcy na lakierni, wie tylko, że pracował on tam dłuższy czas.

W ocenie sądu meriti przedmiotowe zeznania są zbyt powierzchowne, aby mogły stać się podstawą nie budzących wątpliwości ustaleń, że wnioskodawca pracował w spornym okresie u wymienionego wyżej pracodawcy w warunkach szczególnych, zważywszy, iż w dokumentacji pracowniczej brak potwierdzenia faktu pracy w lakierni, przy jednoczesnym skrupulatnym odnotowywaniu przez pracodawcę zmian stanowisk pracy W. W..

Odnosząc się do powyższych zeznań Sąd Okręgowy podkreślił, że zeznania świadków, z uwagi na szczególny i wyjątkowy charakter emerytury w obniżonym wieku, nie mogą przesądzać o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach, gdy nie znajdują żadnego potwierdzenia w starannej dokumentacji zebranej w aktach osobowych (por. między innymi, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 22 lutego 2012 r., III AUa 1734/11, LEX nr 1129735).

W oparciu o powyższe sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że na podstawie zeznań tych świadków nie można precyzyjnie i w sposób nie budzący wątpliwości ustalić, iż odwołujący pracował w spornym okresie w warunkach szczególnych. Sąd uwzględnił zatem zeznania świadków i wyjaśnienia ubezpieczonego jedynie w zakresie, w jakim nie były sprzeczne z zasadami logiki i pozostałym materiałem dowodowym.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy podkreślił, że świadectwa pracy znajdujące się w aktach emerytalnych ubezpieczonego, potwierdzające okres zatrudnienia w spółce (...) w M., nie mogą stanowić dowodu na okoliczności podnoszone przez wnioskodawcę. (...) świadectwo pracy wskazuje bowiem wyraźnie, że W. W. pracował jako: uczeń praktycznej nauki zawodu, wytaczacz, tokarz, monter silnikowy i monter-spawacz. W świadectwie tym brak jest natomiast wskazania, że ubezpieczony oprócz wymienionych prac wykonywał również prace polegające na lakierowaniu silników ciągników, rozruszników i sprzężarek do ciągników. W omawianym świadectwie pracy pracodawca wskazał dokładnie zajmowane przez odwołującego stanowiska pracy.

Nadto sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że w aktach emerytalnych wnioskodawcy znajduje się świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach od 1 października 1983 r. do 20 kwietnia 1991 r. i od 21 października 1991 r. do 30 listopada 2001 r. podczas zatrudnienia w PPHU (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w M., wystawione przez Prezesa Zarządu M. S.. Ze świadectwa tego jasno wynika, że W. W. stale i w pełnym wymiarze czasu pracował na stanowisku spawacza, tj. wykonywał prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym i atomowodorowym wymienione w wykazie A, dziale XIV, poz. 12, stanowiącym załącznik do zarządzenia nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 r. Natomiast za sporny okres takiego świadectwa wnioskodawca nie przedstawił. W ocenie tego sądu, skoro sam zakład pracy ubezpieczonego – spółka (...) w M. - nie objął podnoszonego przez wnioskodawcę okresu stosownym świadectwem wykonywania pracy w warunkach szczególnych (a świadectwo takie uzyskał za inny okres zatrudnienia w tym samym zakładzie pracy), brak jest podstaw do uwzględnienia tego okresu jako pracy w warunkach szczególnych. Wszak to zakład pracy posiada wiedzę na temat stanowisk o znacznej szkodliwości dla zdrowia pracowników, zaś przepisy prawne zobowiązują go do wykazania okresów pracy w szczególnych warunkach w świadectwie pracy lub świadectwie wykonywania prac w warunkach szczególnych.

Dalej sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że w aktach osobowych wnioskodawcy znajdują się liczne angaże oraz pozostałe dokumenty, w których stanowiska pracy ubezpieczonego określone są zgodnie z tymi, które następnie wskazano w „zwykłym” świadectwie pracy. Szczegółowe rejestrowanie przez pracodawcę w poszczególnych angażach każdego stanowiska pracy wnioskodawcy powoduje, że nie sposób przyjąć, iż pominął odnotowanie, że ubezpieczony pracował na lakierni. Gdyby tak rzeczywiście było, fakt ten zapewne znalazłby odzwierciedlenie w dokumentacji osobowej. Pracodawca nie miał bowiem żadnego interesu w tym, by nie uwzględnić zapisu o pracy wnioskodawcy w warunkach szczególnych polegającej na lakierowaniu, wymienionej w wykazie A, dziale XIV, poz. 17 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Jednocześnie Sąd Okręgowy podkreślił, że praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638).

Biorąc powyższe pod uwagę, sąd meriti przyjął, że nie ma możliwości ustalenia w sposób pewny i wiarygodny w oparciu o zeznania świadków i dokumenty, iż ubezpieczony w podnoszonym okresie pracował na lakierni, tj. wykonywał pracę w warunkach szczególnych

Mając wszystko powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że brak było podstaw do zmiany zaskarżonej decyzji i w konsekwencji odwołanie ubezpieczonego – stosownie do art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., oddalił.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodził się W. W., który w wywiedzionej apelacji wniósł o jego zmianę i uwzględnienie odwołania, ewentualnie uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

- 1) naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 2 i 4 ustawy emerytalnej w związku z § 2 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. poprzez ich błędną wykładnię i błędne przyjęcie, że nie spełnia warunków do otrzymania wcześniejszej emerytury, gdyż nie wykonywał przez okres 15 lat pracy w warunkach szczególnych wymienionych w rozporządzeniu;
- 2) naruszenie art. 231 w związku z art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że wykonywanej przez ubezpieczonego pracy nie można zaliczyć do prac wykonywanych w warunkach szczególnych, wymienionych w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia;
- 3) sprzeczność ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym i błędne przyjęcie, że skarżący nie spełnił wszystkich warunków do otrzymania wcześniejszej emerytury mimo wykonywania pracy w warunkach szczególnych przez okres ponad 15 lat.

Nadto ubezpieczony wniósł o przeprowadzenie w postępowaniu przez sądem drugiej instancji uzupełniającego dowodu z zeznań świadka J. B. na okoliczność wykonywania pracy przy demontażu i myciu silników, w styczności z olejami samochodowym w okresie od 20 lipca 1969 r. do 31 marca 1970 r. Ze świadkiem tym przed niniejszą sprawą, z uwagi na częsty pobyt J. B. w szpitalu apelujący nie miał kontaktu.

W uzasadnieniu apelujący między innymi podniósł, że analiza zgromadzonych w sprawie dowodów (dokumentów) jednoznacznie wskazuje, iż wykonywał pracę w warunkach szczególnych określonych rozporządzeniem z dnia 7 lutego 1983 r. przez okres dłuższy niż 15 lat. Z dokumentów tych (dokument z dnia 20 lipca 1969 r.) wynika, że prócz pracy na stanowisku spawacza skarżący wykonywał też pracę jako monter ram podwozi oraz - w okresie od 20 lipca 1969 r. do 31 marca 1970 r. - wykonywał pracę przy demontażu silników w styczności z olejami samochodowymi. Zdaniem ubezpieczonego okresy pracy na tych stanowiskach również zalicza się do okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych uprawniających do ubiegania się o wcześniejszą emeryturę. W konsekwencji należy uznać, że ubezpieczony posiada udokumentowany ponad 15 letni okres zatrudnienia w szczególnych warunkach.

W odpowiedzi na apelację Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jej oddalenie w całości wskazując, że wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy, a zarzuty podniesione w apelacji nie zasługują na uwzględnienie.

**Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:**

Apelacja ubezpieczonego nie zasługiwała na uwzględnienie tak w zakresie zarzutów procesowych, jak i obraży prawa materialnego.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał wszechstronnej oceny całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wskazał, jaki stan faktyczny stał się jego podstawą oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Sąd Apelacyjny ustalenia sądu pierwszej instancji w całości uznał i przyjął jako własne, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania obecnie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 oraz z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, LEX nr 558303). Również rozważania prawne, które skłoniły sąd pierwszej instancji do oddalenia odwołania od zaskarżonej decyzji są trafne i nie naruszają prawa materialnego. Sąd Apelacyjny nie znalazł przy tym podstaw do uznania słuszności zarzutów apelacji stanowiącej jedynie polemikę z prawidłowymi i wnikliwie uargumentowanymi motywami zapadłego orzeczenia.

W kontekście przedmiotu sporu trzeba zaznaczyć, że w judykaturze Sądu Najwyższego podkreśla się jednolicie, iż przewidziane w art. 32 ustawy emerytalnej prawo do emerytury w niższym niż określony w art. 24 tej ustawy wieku emerytalnym jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 24 ustawy, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. między innymi wyroki z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008/5-6/81; z dnia 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008/21-22/328; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, niepublikowany; z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022). Podzielając takie rozumienie instytucji emerytury z art. 32 ustawy emerytalnej, należy stwierdzić, że wyłącznie takie czynności pracownicze, które są wykonywane w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, kwalifikują pracę jako wykonywaną w szczególnych warunkach. Znaczące są przy tym są stopień uciążliwości owych czynników oraz wymagania wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia. Jedynie jeśli czynności te wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, to okres wykonywania tej pracy jest okresem pracy uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu.

Z powyższych względów wykonywanie pracy w warunkach szczególnych nie może zostać tylko uprawdopodobnione, ale musi zostać wykazane w sposób niezbity i nie budzący jakichkolwiek wątpliwości. Dokonując oceny materiału dowodowego sprawy trzeba mieć na uwadze, że zaliczenie nieudokumentowanych okresów składkowych do uprawnień lub wzrostu świadczeń emerytalno-rentowych wymaga zawsze dowodów nie budzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 1998 r., II UK 440/97). Wiadomym jest przy tym, że dla celów ustalenia pracy w warunkach szczególnych znaczenie ma nie tyle nazewnictwo zajmowanych stanowisk, lecz faktyczne ich zajmowanie. Gdy więc z całokształtu ujawnionych w sprawie faktów wynika, że praca nie była świadczona w warunkach szkodliwych przez cały wskazywany w nim okres, to stwierdzenie takie nawet gdy jest zawarte w świadectwie pracy, uznać trzeba za skutecznie podważone w tym zakresie. Z drugiej zaś strony godzi się zważyć, że także w razie przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków, nie mogą one, choćby ze względu na znaczny wpływ czasu, stanowić wystarczająco pewnego źródła dla rekonstrukcji faktów o rodzaju zatrudnienia, warunkach pracy i płacy oraz pozostałych niezbędnych okoliczności, w szczególności, gdy dotychczas przedłożone dokumenty takich nie potwierdzają, a zeznania świadków obarczone są znacznym stopniem ogólnikowości.

W niniejszej sprawie kwestią wymagającą rozstrzygnięcia jest czy ubezpieczony W. W. wykazał staż 15 lat pracy w szczególnych warunkach dla potrzeb nabycia prawa do wcześniejszej emerytury, przy czym w świetle zarzutów apelacji przedmiot sporu koncentrował się zasadniczo wokół okresu zatrudnienia ubezpieczonego od 20 lipca 1969 r. do 31

marca 1970 r., podczas gdy w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji okresem spornym był okres pracy od jesieni 1982 r. do 30 września 1983 r.

Odnosnie okresu zatrudnienia ubezpieczonego w Zakładach (...) w M. w okresie od jesieni 1982 r. do 30 września 1983 r. Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że na okoliczność faktycznie wykonywanej przez odwołującego pracy sąd pierwszej instancji przeprowadził szczegółowe postępowanie dowodowe, w tym z dokumentacji pracowniczej, jaka zachowała się ze spornego okresu oraz zeznań zawnioskowanych przez ubezpieczonego świadków i przesłuchał ubezpieczonego. Właściwa ocena tego materiału dowodowego doprowadziła Sąd Okręgowy do precyzyjnych ustaleń, które nie pozwalają na uznanie spornego okresu jako okresu pracy w szczególnych warunkach. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, sąd pierwszej instancji oceniając materiał dowodowy i rozstrzygając w sprawie, wbrew zarzutowi apelacyjnemu, nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Twierdzenie o naruszeniu zasady swobodnej sędziowskiej oceny dowodów nie może polegać jedynie na zanegowaniu poczynionych ustaleń, ewentualnie na przedstawieniu przez apelującego alternatywnego stanu faktycznego. Koniecznym jest podważenie podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna, co w okolicznościach niniejszej sprawy nie miało miejsca. W sprawie tej wyjaśnione zostały wszystkie istotne okoliczności sprawy, a do tych przede wszystkim należała kwestia zakresu obowiązków ubezpieczonego oraz ich wymiaru w czasie pracy ubezpieczonego. Sąd Okręgowy zrealizował wszystkie normy obowiązujące przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, logicznie oraz zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego uzasadniając wywiedzione wnioski prawne.

W oparciu o dokumentację z akt osobowych W. W. ze spornego okresu zatrudnienia, jak również treść zeznań świadków – współpracowników i wreszcie też samego ubezpieczonego Sąd Okręgowy wyprowadził jedyne słuszne ustalenie, że praca ubezpieczonego w spornym okresie nie było pracą przy lakierowaniu, wymienioną w wykazie A, dziale XIV, poz. 17 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. wykonywaną stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Jak słusznie podkreślił Sąd Okręgowy świadek A. S. jednoznacznie zeznał, że ubezpieczony pracował wszędzie, wszędzie były warunki szkodliwe dla zdrowia (zapylenie), a ubezpieczony był człowiekiem uniwersalnym. Przy czym, żaden świadek nie potrafił wskazać okresu pracy ubezpieczonego nie tylko na malarni, ale przy lakierowaniu, bo sama praca na malarni nie jest pracą w szczególnych warunkach.

W ocenie sądu odwoławczego prawidłowo sąd pierwszej instancji powyższy okres pracy ubezpieczonego nie zaliczył do okresu pracy w szczególnych warunkach uprawniającego do emerytury w wieku obniżonym na podstawie przywołanych przepisów prawa.

Odnosnie okresu pracy ubezpieczonego od 20 lipca 1969 r. do 31 marca 1970 r. w Zakładach (...) w M. przy demontażu i myciu silników w styczności z olejami samochodowymi, przywołanym w apelacji przede wszystkim wskazać trzeba, że taka praca nie została objęta wykazem A stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 8 lutego 1983 r.

Sąd Apelacyjny podziela utrwalone w orzecznictwie stanowisko przedstawione w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2014 r., II UK 395/13 (LEX nr 1455235), że w świetle art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej oraz § 1 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., pracami w szczególnych warunkach nie są wszelkie prace wykonywane w narażeniu na kontakt z niekorzystnymi dla zdrowia pracownika czynnikami lub prace charakteryzujące się znacznym wysiłkiem fizycznym, lecz jedynie takie, które zostały wymienione w § 4-15 tego rozporządzenia i wykazach stanowiących załącznik do niego.

Zatem, o uprawnieniu do wcześniejszej emerytury decyduje łączne spełnienie wszystkich warunków określonych w art. 32 ustawy emerytalnej, a nie przekonanie pracownika, że praca była wykonywana w szczególnym charakterze lub warunkach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2010 r., II UK 140/10, LEX nr 786382).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosku ubezpieczonego o uzupełniające przesłuchanie świadka J. B. na okoliczność wykonywania pracy przy demontażu i myciu silników, w styczności z olejami samochodowym w spornym okresie, bowiem praca ta nie została ujęta w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. i nie jest pracą w szczególnych warunkach.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, po jego ponownej analizie, Sąd Apelacyjny przyjął zatem, że ubezpieczony w spornych okresach – tym przedstawionym przed sądem pierwszej instancji i tym podniesionym w apelacji – nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prac w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, a w konsekwencji nie spełnił jednej z koniecznych przesłanek z art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej do nabycia prawa do emerytury w wieku obniżonym.

Prezentowane w apelacji zarzuty okazały się więc nieuzasadnione, a ponieważ brak jest też innych podstaw do wzruszenia trafnego rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji, które sąd odwoławczy bierze pod rozwagę z urzędu, apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono w całości.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Romana Mrotek